



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

"W rocznicę czynu legjonowego. Wymarsz Legionistów Dziedzic w 1914 r. ..."

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3



Sygnatura/numer zespołu

TR 038.047

Data wydania oryginału

1928

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Digitalizacja

W rocznicę czynu legionowego.

Wymarsz Legionistów z Dziedzic w 1914 r.

W związku z przypadającą w dniu 6 sierpnia rocznicą przekroczenia przez Legiony Polskie Józefa Piłsudskiego dawnej granicy rosyjskiej, poniżej podajemy wspomnienia o wymarszu legionistów śląskich z Dziedzic. Red.

Drużyny polowe utworzyły się w Dziedzicach, Cieszynie, Orłowej, Karwinie, Niem. Lutyni, Gruszowie, Polsk. Ostrawie, Morawskiej Ostrawie i Bożuminie; one to wspólnie utworzyły batalion Śląska Cieszyńskiego. Drużyna Dziedzic i Czechowic składała się z członków Zw. Strzeleck z Czechowic, Skautów rekrutujących się przeważnie z uczniów prywatnej szkoły wydzielowej w Czechowicach oraz członków Sokoła w Dziedzicach, który wówczas dzięki ogólnemu zrozumieniu składał się z członków, począwszy od dyrektora, nauczyciela, i skończywszy na prostych robotnikach i służył jedynie sprawie polskiej, dzięki czemu Niemiec mimo energicznej walki nie opanował wspomnianych wyżej gmin wraz z okolicą. W 1914 r. naczelnikiem Sokoła był nauczyciel Królikowski, Strzelca Olejak, Skautu Woleński; ponieważ Królikowski powołany został do wojska austriackiego, organizowaniem ochotniczego oddziału zajął się jego zastępca, Adolf Janik, który przy pomocy prezesa Stryczka Jana, Wampuszycy Edw. Łaszczoka Jana, Kusia Antonia, ś. p. Inż. Kopcia Franc., Chrobaka Ludwika, J. Borgła, Sabudy Br., Inż. Lebiezika, Chrzaszczka Stan. i wielu innych utworzył oddział z 72-ch ludzi, z których uznał lekarz ś. p. Dr. Pick 62 ch za zdolnych do służby frontowej. Rozpoczęto na gwałt ćwiczenia polowe, zakupiono karabiny, mundury polowe i ćwiczone w ostrym strzelaniu na strzelnicę wojskowej w Cieszynie. W sierpniu 1914 r. złożona została w nocy na rece prof. śp. Hajduka w sali Stryczka Jana w Dziedzicach przysięga przyszłemu rządowi narodowemu, poczem w dniu 25 sierpnia 1914 r. oddział pod komendą A. Janika, po wysłuchaniu mszy świętej, celebrowanej przez miejscowego proboszcza ks. Wilhelma Kasperlika i po złożeniu raportu prezesowi Sokoła wobec kilku tysięcy zebranych rodaków odprowadzony został na stację i wyjechał do Cieszyna.

skąd wraz z całym batalionem wysłany został na front karpacki do Kirakvhora, stamtąd przez Bustyahaza, Königsfeld i Bruszturę przez Panterpas do Rajfałowej. Batalion śląski przydzielony został do 3-go p. p. Leg. Komendantem był śp. Jan Łysek, który zginął pod Polską Górą nad Styrem. Ogień chrzestny przyjął oddział dziedzicki pod Nadwórtą, poczem przechodził całą kampanię legionową z 3-cim p. p. Legionów.

Po bitwie pod Zieloną 2 lutego 1915 r. Ślązacy zostali trochę przerzedzeni, częściowo zabici i ranni, między innymi i legionieści z Dziedzic. Kmdt plutonu A. Janik ranny w tej bitwie wraz z kilku innymi opuścili szeregi i odesłani zostali do szpitala, poczem po wyleczeniu, zostali przydzieleni do innych oddziałów. Od tego czasu pluton dziedzicki zostaje coraz słabszy i wraz z batalionem śląskim, z którego nad Styrem w 1917 r. utworzono znaną 8-mą komp. 3-go p. p., która największe straty poniosła w bitwie pod Polską Górą. Tam poległ kmdt. bat. śl. por. Łysek, znany naucz. ewang. i śląski poeta młody z Istebnej na Śląsku Cieszyńskim. Pogrzebany wraz z innymi legionistami Ślązakami na cmentarzu w Woczecku. Po ciężkiej stracie Ślązacy rzadli coraz bardziej w szeregach aż do kryzysu przysięgowego, po tem kończyli w obozach Marmarosziget Bustyahaza i t. d., a potem na froncie włoskim.

Legionieści z Dziedzic, Bielska i Białej utworzyli związek z siedzibą w Białej, który to oddział jest jeden z najruchliwszych i najlepiej zorganizowany. W Dziedzicach wybudowany został pod prezesurą byłego kmdt. plutonu A. Janika, dzięki poparciu społeczeństwa tutejszego, piękny pomnik wolności na pamiątkę wymarszu Legionów w 1924 r. Na domu dawnej siedziby drużyny polowej z 1914 r. Jana Stryczka, wmurowano piękną tablicę marmurową na pamiątkę wymarszu oddziału do Legionów.

Obecnie Legionieści śląscy zajmują się sprowadzeniem zwłok ś. p. Jana Łyska, komendanta śląsk. batalionu i kilku poległych legionistów z Wołynia na Śląsk.

Tak prastara ziemia Piastów oddała dług wdzięczności Macierzy, rozłoczynając bój o Polskę w Legionach 1914 r.

Olimpiada szachowa.

Szachowy turniej olimpijski odbywa się w dwóch konkurencjach: a) turniej drużyn, b) turniej indywidualny.

W turnieju drużyn biorą udział reprezentacje aż 17 państw, a więc prawie wszyscy, którzy mają coś w szachach do powiedzenia. Brak jedynie Anglii która na zeszłorocznym kongresie F. I. D. E. w Londynie zajęła III. miejsce na 16 uczestn. drużyn. Brak również i Jugosławii jednej z kandydatek na pierwsze miejsce. Prawdopodobnie zeszłoroczna porażka (9 miejsce i niesnaski w Jugosłowiańskim Związku przyczyniły się do tego. W miejsce tych państw oraz niestartującej Finlandii, która nie miałaby najmniejszych szans. debiutują cztery państwa: Polska, U. S. A., Rumunja i Łotwa. Polskę reprezentują: **Makarczyk, Chwojnik, Regedziński i Frydmann**, rez. Blass (uderza brak Dr. Kohna i Kolskiego).

Faworytem są Węgrv. Groźni dla nich mogą być jedynie Danja, Holandja, Czechosłowacja i Austria. Środkowe miejsce zajmą Rumunja, Francja, Niemcy, Szwajcaria, Szwecja, Łotwa, Belgja i Argentyna. Bez większego sukcesu wyjdą zapewne Włochy i Hiszpanja.

Polska zajmie raczej miejsce w czołowej grupie; przypuszczamy, że uplasuje się nie niżej, jak na 6 miejscu. U. S. A. to wielka niewiadoma. Równie dobrze może się znaleźć na czołowym miejscu, jak i na końcu.

Debiutu Polski oczekują wszyscy szachiści w kraju z największym zainteresowaniem licząc, że drużyna nasza zajmie w świecie szachowym stanowisko, odpowiadające wysokiemu poziomowi gry w kraju i tradycji. Wszak z Polski wyszli sławni szachiści Cukertort, Winawer, Chajes, Janowski, Rubinstein, Dr. Tartakower i inni.

Pierwsze wiadomości, nadchodzące z Hagi zdają się potwierdzać nasze nadzieje.

Polska uważana jest powszechnie za jedną z najsilniejszych drużyn, zwłaszcza po wynikach z Węgrami i Danją, zdobywcami I. i II. miejsca na londyńskim kongresie F. I. D. E.

Polska uzyskała z Węgrami wynik 2:2 (a nie jak część prasy podała 1:3), co jest poważnym sukcesem.

2:2 brzmi również wynik z Danją. „Na rozkładzie“ ma Polska takie państwa, jak U. S. A. 3:1, Niemcy 3:1, Hisz-

Holandja 3:1, Czechy—Danja 3:1, Węgry — Czechy 2½:1½, U. S. A. — Niemcy 3:1, Francja — Niemcy 2½:1½, Niemcy — Czechy 3:1!

Prowadzą obecnie: **Węgry** przed Czechosłowacją, Austrią, U. S. A., Danją i Polską.

W turnieju indywidualnym 16 panów jest zastąpionych przez następujących uczestników: 1) Araiza (Meksyk), 2) Becker (Austria), 3) Carls (Niemcy), 4) Cheron (Francja), 5) Czepurnow (Finlandja), 6) Dr. Euwe (Holandja), 7) Golmayo (Hiszpanja), 8) Henneberger (Szwajcaria), 9) Mattison (Łotwa), 10) Nielson (Szwecja), 11) **Przepiórka (Polska)**, 12) Roselli (Włoch), 13) Steiner Lajos (Węgry), 14) Dr. Freybal (Czechosłowacja), 15) Tyroler (Rumunja), 16) Whitaker (U. S. A.).

Za przyszłych zwycięzców uważani są: przede wszystkim Dr. Euwe, wsławiony swymi meczami z Alekhninem, obecnym mistrzem świata i Bogolubowem, kandydatem na mistrza świata, które przegrał nieznacznie 4½:5½.

Jako poważny kandydat na pierwsze miejsce uchodzi Mattison który będzie bronił swego tytułu amatorskiego mistrza świata z poprzedniej olimpiady.

Niemniejsze szanse ma również nasz Przepiórka, zdobywca I. miejsca przed Bogolubowem w Monachium w 1926 r. i II — IV miejsca wraz ze Spielmannem i Canal'em w Meranie w 1926 r.

Dotychczasowy przebieg turnieju przyniósł niewiele niespodzianek.

Jedną z większych jest wysunięcie się do grupy czołowej dr. Treybala; dobra pozycja Golmaya i niedwspozycja Steinera. Sensacją turnieja jest przegrana dr. Treybala do Tyrolera i Dr. Euwego do Przepiórki. Co do tej ostatniej partii nieprzychylna prasa niemiecka twierdzi, że Dr. Euwe mał zrobić wspaniałą zupełnie poprawną ofiarę, która prowadziła do wygrania partii, jednak zatracił właściwą myśl przewodnią i wskutek tego przegrał. Nie mając narazie tekstu partii, nie możemy, niestety stwierdzić, czy to jest zgodne z rzeczywistością. W każdym razie Przepiórka gra znakomicie. Przegrał bowiem dotychczas tylko jedną partię z Cheronem, jednym ze słabszych graczy przez grube przeoczenie, zremisował natomiast z Mattisonem, Golmayo, Cal's'em i Tyrolerem wygrał zaś z dr. Euwem, Wi-